

ks. Stefan Tertünte SCJ

ZAANGAŻOWANIE SOCJALNE O. DEHONA W JEGO CZASACH - JAK JE ROZUMIEMY DZISIAJ

Problem, który został mi postawiony, jest następujący: „Jak o. Dehon zareagował na sytuację socjalną, polityczną i ekonomiczną we Francji?”. Próbuję dać odpowiedź, zdając sobie sprawę, że przedmiotem naszego spotkania jest dowiedzenie się, w jaki sposób charyzmat sercański może być interesującym dla naszego kontynentu. Nie można tego oddzielić od refleksji na temat sekularyzmu, jaka miała miejsce w Clairefontaine.

Kwestia powołania

Jeśli prześledzimy ogromne zaangażowanie socjalne – czy też „socjetalne”, by użyć wyrażenia ks. Ledure’a – o. Dehona od momentu, kiedy to w 1871 roku rozpoczął swą pracę w Saint-Quentin, aż do początków XX wieku, z konkretnymi dziełami, publikacjami, konferencjami i korespondencją, staje się rzeczą jasną, że jeśli ten człowiek poświęcił tyle czasu i energii na zaangażowanie socjalne, stanowi ono część konstytutywną jego osobowości i jego życia.

W ten sposób również zgromadzenie założone przez o. Dehona, aby realizować to, co było dla niego drogie, nie mogło pozostawać na marginesie tego zaangażowania. Dowodem na to są m.in. liczne projekty socjalne przejęte przez młode zgromadzenie, program formacji każdego sercanina od duszpasterstwa robotników (z Harmelem, 1891-1895), jak również próba podziału zgromadzenia przez ks. Blancala i innych. Dla nich takie zaangażowanie mogło być jedynie zajęciem dodatkowym, pod-

czas gdy dla o. Dehona było istotnym dla bycia zakonnikiem w jego czasach. Wchodziła tu więc w grę kwestia powołania.

Z drugiej strony konflikt wewnątrz zgromadzenia stanowił odbicie napięć istniejących w katolicyzmie francuskim, który pokonywał wielkie trudności, by odnaleźć swe miejsce w społeczeństwie XIX wieku.

Jaki był stosunek o. Dehona do ówczesnej rzeczywistości?

Epokę tę charakteryzują liczne przemiany. Emancypacja, uczestnictwo, sekularyzacja i industrializacja miały swe konsekwencje we wszystkich płaszczyznach społecznych. Ceną tej modernizacji był podział społeczeństwa i atomizacja osoby przy coraz bardziej rosnących nierównościach, zwłaszcza na polu ekonomicznym. Religia, która przestała być gwarantem tożsamości osobowej i kolektywnej, nie posiadała już autorytetu, by narzucić własną wizję człowieka i świata, wizję, której realizowanie stawało się coraz bardziej dalekim wspomnieniem.

Wobec tej sytuacji komponenty rodziny katolickiej rysują się w sposób bardzo zróżnicowany. Według analizy Maurice'a Blondela, w 1904 roku można w gruncie rzeczy odróżnić dwie reakcje. Istnieją ci, którzy uważają, że niczego nie można oczekiwać po społeczeństwie zbudowanym na grzechu pierworodnym, jakim była Wielka Rewolucja Francuska i odchodzenie narodów od Kościoła. Natomiast inni chcą „współpracować w bolesnych narodzinach społeczeństwa bardziej sprawiedliwego, a zatem mieć nadzieję, że wcześniej czy później, ludzie patrząc na skutki, dojdą do ich przyczyn”. Tu jest pole dla katolików socjalnych i dla demokracji chrześcijańskiej, za którą o. Dehon coraz bardziej zdecydowanie się opowiadał. Oni angażują się w życie polityczne, starają się zbliżyć do mas robotniczych, ufają zdolnościom do rozumienia spraw ze strony ludzi, którzy osiągnąwszy sprawiedliwość, stawszy się uczestnikami życia społecznego itd., przyjmą pewnego dnia prawdę chrze-

ścijańską i w ten sposób będą realizowali plan rechrystianizacji społeczeństwa.

U podstaw tego włączenia się w świat leży, w czystym kształcie również u o. Dehona, coś, co nazywa się katolicyzmem integralnym – rozumienie wiary jako skutecznej we wszystkich warstwach życia, tak indywidualnego, jak kolektywnego. Zaskakującym faktem i niesłychanym wkładem historycznym ze strony o. Dehona jest właśnie nabożeństwo do Serca Jezusowego, które staje się pobożnościowym nośnikiem tego katolicyzmu, który jest zasadniczo integralny, zawsze polityczny, a u o. Dehona ostatecznie demokratyczny. „Demokracja chrześcijańska. – Już od jakiegoś czasu wiele się dyskutowało nad tym terminem, a on się utrwała. I coś innego może to oznaczać, jeśli nie chrześcijańską organizację ludu, narodu, królestwo sprawiedliwości i miłości dla dobra wszystkich, ze specjalną troską o robotników i ubogich? Demokracja chrześcijańska jest triumfem Ewangelii, jest królestwem Serca Jezusowego”. Można uznać te słowa o. Dehona za najbardziej autentyczne i dojrzałe streszczenie jego zaangażowania.

Wobec Jezusowego sposobu zamieszkiwania świata

Aby lepiej zrozumieć zaangażowanie o. Dehona i to, co ono dziś dla nas oznacza, pragnę się odnieść do teologicznego dzieła Christopha Theobalda, jezuitę z Prowincji Francuskiej. Theobald stara się określić „styl” Jezusa, Jego sposób zamieszkiwania w świecie. Odnajduje go w Jego zdolności do zapomnienia o sobie samym i pozostawienia się do dyspozycji drugiego. Theobald nazywa to „gościnną świętością” Jezusa.

Dla nas sercanów teologiczna intuicja Theobalda jest obiecującą dla wielu racji. Przede wszystkim pozwala nam bardziej zbliżyć się do o. Dehona. Wobec niewystarczającego i nieadekwatnego poszukiwania systemu teologicznego, etycznego, duchowego u naszego założyciela możemy poprzez jego pisma doszukiwać się jego „sposobu zamieszkiwania świata”,

jego stylu, a to może okazać się bardziej płodne i kompetentne. Zaangażowanie Dehona, a także jego rozwój pokazują często znacznie więcej niż pisma opowiadające o tym, kim on był, również jako człowiek wiary. Co więcej, wspomniana intuicja i jej rezultaty są komunikatywne w kontekście współczesnym, który zdecydowanie odszedł od procedury dogmatycznej i interesuje się znacznie bardziej akceptowalnością stylu i wiarygodnością życia.

Dzisiaj staramy się odnaleźć duchowy fundament o. Dehona w doświadczeniu miłości Boga, który w swoim jedynym Synu „umiłował mnie i samego siebie wydał za mnie” (Ga 2,20). W ten sposób „Ewangelia jest życiem Jezusa, jest opowieścią o tej wielkiej manifestacji miłości, która trwała przez trzydzieści trzy lata... W Ewangelii nie należy szukać czegoś innego niż miłości Jezusa, od Jego wcielenia do Jego śmierci” (OSP V, 447n). Odpowiedzią o. Dehona jest włączenie się w dynamikę tej miłości poprzez wyrzekanie się samego siebie i równoczesne stawianie się do dyspozycji drugiego. Wyjątkowość o. Dehona polega na pozostawianiu się do dyspozycji, pozwalaniu na bycie kwestionowanym, pouczanym przez drugiego, rozumianego tak w sensie jednostkowym, jak kolektywnym i strukturalnym. A wszystko to do tego stopnia, by zostać wciągniętym w zaangażowania i pozycje socjopolityczne, których wcześniej nie przewidywał.

Pół wieku po o. Dehonie sobór, który zgodnie z wolą papieża Jana XXIII winien być soborem pastoralnym, a nie dogmatycznym, starał się ponownie dostrzec katolików włączonych w świat współczesny. Myślą przewodnią soboru, w sposobie bycia Kościoła i w jego stwierdzeniach dotyczących Kościoła, jest termin „dialog”. Dialog wewnątrz Kościoła, ale przede wszystkim dialog z realiami świata, które pomagają Kościołowi w odkrywaniu tego, co oznacza dzisiaj Dobra Nowina. W ten sposób sobór nie tylko wprowadza i pogłębia zaproszenie o. Dehona, by „opuścić zakrystie”. W znacznie większym stopniu sobór po-

maga nam w lepszym zrozumieniu o. Dehona i sposobu bycia uczniem Jezusa w jego czasach, a także inspiruje nas do włączenia naszego życia zakonnego we współczesny świat.

Poza soborem - być sercanami na kontynencie zsekularyzowanym

Żyjemy pięćdziesiąt lat po soborze w Europie. Proces sekularyzacji nadal postępuje. Projekt katolików, by odnowić społeczeństwo chrześcijańskie, poniósł porażkę. Co więcej, humanizm chrześcijański, który leży u podstaw prac soboru, zmierza do zaniku jako płaszczyzna tożsamości naszych społeczeństw, których fragmentaryzacja sprawia, że wolność osobista staje się dobrem bez wartości praktycznej w wypadku braku konsensusu w tym, czym mogą być więzy socjalne. Konsekwencją tego jest m.in. powstawanie nierówności socjalnych, które rosną wewnątrz naszych społeczeństw i na całym kontynencie. To właśnie w tym kontekście jesteśmy wezwani, by odkrywać sposoby bycia w tym świecie w naśladowaniu Nazarejczyka i w naleganiu o. Dehona na sprawy socjalne.

Doświadczenie duchowe o. Dehona zrodziło w nim postawę, którą często on sam określa pojęciem *fiat*. Nie jest to odpowiedź zniechęcenia, ale przede wszystkim wyrażenie zaufania. To zaufanie wobec pozornego braku sukcesów i wobec wyzwań bez jasnej wizji ich rozwiązania jest nicią przewodnią jego życia. Zaufanie, że mimo wszystko życie ma sens i opłaca się je przeżywać. Jest to ów fundamentalny akt wiary, który Jezus w swojej „gościnnej świętości” rozbudza w napotkanym człowieku. *Fiat* o. Dehona w naszym zsekularyzowanym świecie może nas uwrażliwić na to, co dzisiaj zagraża „wierze w życie”, i wyczulić nas na to, byśmy stawali się przestrzeniami – indywidualnymi czy wspólnotowymi – w których może wzrastać nadzieja ludzi na życie możliwe do przeżywania.

Doświadczenie duchowe o. Dehona, które on sam odczytuje w świetle nauki św. Jana i w świetle swoich czasów, po-

wiodło naszego założyciela do położenia nacisku na *sint unum*. W zsekularyzowanym i podzielonym świecie prowadzi nas to do relacyjnego wymiaru naszego charyzmatu (Benedykt XVI i propozycje Johna van den Hengela na spotkaniu biskupów sercańskich). Jeśli o. Dehon w swojej epoce zaangażował się w demokrację chrześcijańską, to dzisiaj jesteśmy wezwani, by uczestniczyć w budowaniu demokracji. Fragmentaryzacja naszych społeczeństw europejskich wymaga otwartego dialogu na temat roli więzi socjalnych po upadku humanizmu chrześcijańskiego. „Gościinna świętość” Jezusa skłania nas także do zwrócenia konkretnej uwagi na tych, którzy znajdują się w sytuacji odrzucenia.

U o. Dehona pojęcie „królestwo Serca Jezusowego” wyraża wizję rzeczywistości ukształtowanej przez Chrystusa (*realtà cristoforme*) dla dobra wszystkich. Pojęcie to często cierpi na dwuznaczność, typową dla jego czasów, w relacji pomiędzy porządkiem naturalnym i nadprzyrodzonym. Dzisiaj jesteśmy świadomi, że owa „przestrzeń życia” jawi się jako dar darmowo dany tam, gdzie ludzie w sposób wolny odkrywają Ducha Bożego, który już mieszka w nich. Do nas należy stawianie się wiarygodnymi świadkami-rozmówcami, aby słowo już posiane mogło zostać przyjęte.